

Sygn. akt IV Ca 435/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Dorota Curzydło, Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015 r. wS.

na rozprawie

sprawy z powództwa G. G. (1) i K. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego

w C. z dnia 14 maja 2015r., sygn. akt I C166/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) oddala powództwo,

b) ustala, iż koszty procesu w całości obciążają solidarnie powodów i ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi Sądu Rejonowego w C.,

2. zasądza od powodów G. G. (1) i K. G. solidarnie na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 435/15

UZASADNIENIE

Powodowie G. G. (1) i K. G., po ostatecznym sprecyzowaniu, domagali się od pozwanej (...) sp. z o.o. w P. zapłaty kwoty 12000 zł, wskazując, iż dochodzą kwoty 9.600 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w złej wierze przez pozwaną z nieruchomości powodów oraz kwoty 2.400 zł tytułem obniżenia wartości ich nieruchomości. Nadto żądali ustawowych odsetek od 5 lipca 2011r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania wg norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie wskazali, iż są właścicielami nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...), położoną w obrębie ewidencyjnym L., powiat (...), a na której posadowione są bez podstawy prawnej, należące do pozwanej urządzenie przesylowe o łącznej powierzchni ok. 100 m². Powodowie podali dalej, iż przedmiotowe urządzenia zostały posadowione bez ich oraz ich poprzedników prawnych zgody. Pismem z 24 maja 2011r. wezwali pozwaną do uregulowania stanu prawnego tychże urządzeń. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się wynagrodzenie za okres 10 lat. Roszczenie odsetkowe powodowie wywiedli,

uwzględniając pisemną odmowę uwzględnienia ich roszczeń przez pozwaną w toku wezwań przedsądowych, co pozwana uczyniła w dniu 4 lipca 2011r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, podnosząc zarzut nabycia przez zasiedzenie nieodpłatnej służebności gruntowej na nieruchomości powodów z dniem 14 lutego 2000r. Wskazała w uzasadnieniu, iż przedmiotowe urządzenia zlokalizowane na działce powodów na zasadzie art. 49 k.c. należy traktować jako część składową poprzednika prawnego pozwanej i od tych dat poprzednicy nieprzerwanie korzystali z trwałych i widocznych tych urządzeń. Podała nadto pozwana, iż charakter wejścia w posiadanie urządzeń było prawnie legitymowane, co uzasadnia samoistne, i to w dobrej wierze ich posiadanie. Nadto jak podała pozwana, urządzenia przesyłowe zlokalizowane na działce powodów zajmują stanowi część nieruchomości obciążonej, albowiem Główny Punkt Zasilania znajduje się na innej – władnanej działce. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wysokość roszczenia wskazując na wygórowaną jej kwotę, choćby z tej przyczyny, iż powodowie za nieruchomość o pow. 1.000 m² zapłacili jedynie kwotę 5.000 zł. Pozwana wskazała nadto, iż dokumentacja budowlana wskazuje, iż budowa linii została poczyniona w oparciu o ustawę o elektryfikacji wsi i osiedli, co konstatuje dobrą wiarę pozwanej i samoistne posiadanie.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2015r. Sąd Rejonowy w C. zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powodów K. G., G. G. (1) solidarnie kwotę 12.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.655,58 tytułem kosztów procesu; nadto zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w C. kwotę 1.000 złotych tytułem części kosztów sądowych od ponoszenia których zwolnieni byli powodowie. Z uzasadnienie tego wyroku wynika, iż został on oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

G. G. (1) i K. G., na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej, są od 2001r. właścicielami działki o nr (...) o pow. 0,1000 ha, położonej w miejscowości L., obręb ewidencyjny L., powiat (...), dla której SR w C. prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...). Działka ta stanowi nieruchomość gruntową z zabudową mieszkalną, garażem i budynkiem gospodarczym.

Przez działkę nr (...) przebiega linia niskiego napięcia(...) oraz średniego napięcia (...), gdzie znajduje się jedno stanowisko tej linii w postaci słupa energetycznego „bliźniaczego” (częściowo posadowionego na sąsiedniej nieruchomości) oraz stacja transformatorowa stanowiąca (...) słupy energetyczne. Łączna powierzchnia zajęta pod w/w urządzenia wynosi 7,56 m². Napowietrzne linie energetyczne rozchodzą się z urządzeń stałych w różnych kierunkach i wynoszą łącznie 81 metrów długości.

Sąd Rejonowy ustalił, że linia niskiego napięcia została posadowiona na działce małż. G. w 1964 roku, zaś linia średniego napięcia wraz ze stacją transformatorową w 1980 roku. Poprzednicy prawni małż. G. pisemnie wyrazili zgodę na budowę w/w linii wraz z urządzeniami. Budowa tych linii była przez poprzednika prawnego przedsiębiorstwa przesyłowego wymagana i uzależniona od tej zgody. (...) sp. z o.o. w P. czyniąc modernizację i naprawy nie pytali właścicieli działki (...) w L. o zgodę celem wejścia na ich nieruchomość. Poprzednicy prawni w/w nieruchomości nie zgłaszali roszczeń w związku z tymi urządzeniami i nie czynili żadnych prób celem uregulowania stanu prawnego urządzeń przesyłowych. Takich prób nie czyniły także przedsiębiorstwa przesyłowe. Od chwili posadowienia, poza modernizacją i dokonaniem dodatkowych przyłączy, w/w urządzeń nie zmieniono ich sposobu eksploatacji. Nie następowały też w przerwy w związku z ich eksploatacją. Nieruchomością władnącą dla przedmiotowych urządzeń jest działka nr (...) zapisane w KW nr (...), położonych w C. przy ul. (...).

Sąd też ustalił, że pozwana (...) sp. z o.o. w P. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego - Zakładu (...) w B..

Dalej Sąd stwierdził, że wokół urządzeń przesyłowych znajduje się strefa ochronna, wokół której zabronione jest wykonywanie jakichkolwiek prac i wynosi przy urządzeniach o napięciu do (...) 3 metry, przy urządzeniach o napięciu od(...)do (...) kV 5 metrów, przy urządzeniach o napięciu od (...)do (...) kV 10 metrów, przy urządzeniach o napięciu(...)

Kv do 15 metrów, zaś przy urządzeniach o napięciu powyżej (...) kV do 30 metrów. Wskutek posadowienia urządzeń energetycznych działka powodów podlega obniżeniu jej wartości o kwotę 9.927 zł. Czyszn, jaki powodowie wg stawek rynkowych mogliby uzyskać za wynajem zajętych pod urządzenia części gruntu wynosi rocznie 456 zł. Wynagrodzenie podlegające z tytułu bezumownego korzystania z części nieruchomości wg stawek rynkowych za dziesięcioletni okres stanowi kwotę 1.797 zł.

Pismem z 24 maja 2011r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 12.000 zł tytułem bezumownego korzystania z części nieruchomości stanowiących ich własność, a także usunięcia istniejących urządzeń. W odpowiedzi pozwana nie uznała w/w roszczeń. Także wywiedzione żądanie zapłaty z 01.09.2011r. nie zostało uznane przez przedsiębiorstwo przesyłowe.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Sąd stwierdził przy tym, iż okoliczności między stronami były w części bezsporne, nadto dowodzone były dokumentami i zeznaniami świadków, które w ocenie Sądu tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając.

Okoliczności dotyczące meritum, a więc kwot dochodzonych pozwem, Sąd wywiódł opierając się na dopuszczonym w sprawie dowodzie z opinii biegłego sądowego K. F. w postaci pisemnych opinii, jego pisemnych opinii uzupełniających oraz ustnej opinii uzupełniającej. Opinie te Sąd uznał je jako rzeczowe, spójne, logiczne, sporządzone w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Wnioski opinii, według Sądu, zostały logicznie uzasadnione, a wywody zrozumiałe. Nadto biegły w swoich opiniach uzupełniających precyzyjnie odniósł się do tez zakreślonych przez Sąd, a także do zarzutów podnoszonych przez strony, rozwiewając tym samym wszelkie jawiące się wątpliwości i niejasności co do zgłaszanych zastrzeżeń.

W niniejszej sprawie za bezsporne Sąd uznał, że powodom przysługuje w ramach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej prawo własności do przedmiotowej nieruchomości położonej w L., jak również, że powodowie zostali ograniczeni w swoim prawie własności przez urządzenia elektroenergetyczne. Za niewątpliwe uznał też, że pozwany korzystał i nadal korzysta z nieruchomości powoda, albowiem prawo własności gruntu rozciąga się zarówno na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią, a uprawniony może korzystać z przestrzeni nad i pod powierzchnią gruntu w takich granicach, w jakich jest to niezbędne dla realizacji funkcji przysługującego mu prawa własności. Nie ulega także wątpliwości, iż pozwana została wezwana do zapłaty kwoty tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości już w maju 2011r.

Rozpatrując zarzut strony pozwanej, mający za przedmiot nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie, Sąd Rejonowy w pierwszym rzędzie zważył, że definicja legalna pojęcia służebności przesyłu zawarta jest w (...) kc. Przed zmianą Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3.08.2008r., a czyniącą ze służebności przesyłu instytucję kodeksową, w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. W noweli tej wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższe zmiany Kodeksu cywilnego w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia. Chodzi tu o przepisy kodeksu cywilnego zawarte w 172, 173, 175, 176, 292 i 352. Zatem punktem wyjścia rozważań, w zakresie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej (służebności przesyłu) musi być posiadanie tej służebności. W doktrynie wskazuje się, że posiadanie służebności polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w taki sposób, w jaki czyni to mający służebność.

Według Sądu Rejonowego istotnym było zatem wykazanie przez pozwaną samoistnego posiadania, a następnie wykazania, czy nastąpiło ono w dobrej czy w złej wierze.

W ocenie Sądu I-ej instancji, który odwołał się do całokształt okoliczności ujawnionych postępowaniem dowodowym, i oceniając go w myśl dyrektyw art. 233 k.p.c., nie sposób w niniejszej sprawie mówić zarówno o posiadaniu samoistnych, a co z tym się wiąże posiadaniu w dobrej wierze.

Powyższy wniosek Sąd uzasadnił tym, iż bezspornym jest, że poprzednicy pozwanej do budowy linii energetycznych przystąpili po uprzednim zwróceniu się do właścicieli nieruchomości o wyrażenie zgody (w tym poprzedników powodów) na posadowienie przedmiotowych linii, co unieściwia przesłankę dobrej wiary o których mowa w art. 7 k.c. Dalej Sąd wskazał, iż aby możliwe było stwierdzenie, że doszło do nabycia własności przez zasiedzenie ustalić należy w pierwszej kolejności, czy w konkretnym przypadku zostały spełnione wszystkie przesłanki wymienione w przepisie art. 172 k.c., tj.: posiadanie nieruchomości przez osobę nie będącą jej właścicielem, samoistny charakter posiadania oraz nieprzerwane posiadanie przez dwadzieścia lat (przy nabyciu posiadania w dobrej wierze) lub przez trzydzieści lat (przy nabyciu posiadania w złej wierze).

Sąd wywiódł, że skoro poprzednicy pozwanej wystosowywali pisma do właścicieli celem uzyskania zgody na wykonanie prac, to logiczne jest, iż już od początku ich posadowienia nie czuła się właścicielem na tych gruntach, brak jest zatem przesłanki samoistności posiadania. Z samoistnym posiadaniem immanentnie bowiem związany jest stan świadomości, a więc przeświadczenie o rzeczywistości kreowanej w ten sposób, że władam danym przedmiotem, jakby ta własność należała do mnie. Wydane decyzje administracyjne na kanwie niniejszej sprawy dotyczyły jedynie zezwoleń na budowę i nie ingerowały w prawo własności. Sąd Rejonowy nie zaaprobował przy tym najnowszych linii orzeczniczych i doktrynalnych, wskazujące na prawotwórczy charakter pozwoleń na budowę. W każdym razie pozwana nie wykazała wszystkich enumeratywnych przesłanek, skutkiem których wykonałoby czynności skutkujące takim charakterem decyzji o charakterze administracyjnym.

Następnie Sąd stwierdził, iż utrwalone jest w orzecznictwie, że charakter władztwa przedsiębiorstw energetycznych można oceniać jedynie wówczas, gdy ingerencja w prawa własności gospodarzy wynikała z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Sąd Rejonowy przywołał przy tym uchwałę SN z 8 kwietnia 2014r., III CZP 87/13 (lexis.pl nr (...)). Uznał przy tym, że strona pozwana nie wykazała, by w niniejszej sprawie zaistniały okoliczności skutkujące wywłaszczeniem. Oczywistym jest przy tym, iż pozwany w myśl art. 6 k.c. winien w toku procesu przedstawić dowody, wskazujące na jego prawo do korzystania z nieruchomości powoda, choćby poprzez dołożenie staranności i dbałości o przedłożenie odpowiedniej dokumentacji, wykazującej jego uprawnienia do wkraczania w cudzą nieruchomość. Jak wskazano o ile wyrażenie zgody przez właścicieli nieruchomości na posadowienie urządzeń rodzi prawo do wkraczania w cudze prawo własności, o tyle nie ma ono charakteru samoistnego. Stojąc przy tym na stanowisku, iż świadomość ta kreowana jest od podstaw, nie sposób uznać by na tle czasowym czy w ramach procesów społeczno-gospodarczych przyjmować by ten stan podlegał odnowieniu.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd, iż przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Sąd wskazał przy tym na poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, LEX nr 484714, oraz w wyroku z dnia 06 maja 2009 r., II CSK 594/08, LEX nr 510969.

Według Sądu powodowie na tle ustalonego stanu faktycznego są uprawnieni do żądania zapłaty odszkodowania, tj. tak wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości, jak i żądania zwrotu kwot skutkujących pomniejszeniem wartości nieruchomości, w tym ewentualnych niezyskanych skutkiem ingerencji w ich prawo przysporzeń. Następnie Sąd Rejonowy, odwołując się do art. 224 § 2 w zw. z art. 225 kc i dorobku judykatury i doktryny, stwierdził, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma charakter obligacyjny i gdy powstaje, uzyskuje byt samodzielny, co wyraża się tym, że może być dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego i jest samodzielnym przedmiotem obrotu W tej sytuacji, w ocenie Sądu Rejonowego, powodowie mogli domagać się od pozwanego odszkodowania za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości za okres 10 lat przed wniesieniem pozwu, w oparciu o treść art. 224 § 2 kc w zw. z art. 225 w zw. z art. 230 i art. 352 § 2 kc, bowiem wynagrodzenie

za bezumowne korzystanie z rzeczy jest wynagrodzeniem jednorazowym, do którego zastosowanie znajduje 10-letni termin przedawnienia.

W niniejszej sprawie za bezsporne Sąd uznał, że pozwana spółka korzysta z nieruchomości powodów w ten sposób, że na należącej do nich nieruchomości posadowione zostały urządzenia elektroenergetyczne. Oznacza to, iż korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powodów polegające na aktach fizycznych należy odnieść do przestrzeni zajętej pod słupy, natomiast działania pozwanej w odniesieniu do przestrzeni powietrznej zajętej przez druty ograniczają uprawnienia powodów jako właścicielki nieruchomości. Stwierdził, iż taki rodzaj władztwa, według utrwalonego poglądu judykatury, określany jest jako posiadanie służebności, do którego, na podstawie art. 352 § 2 kc, stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 i art. 225 kc, a w sytuacji, gdy korzystający z nieruchomości ma świadomość, że nie służy mu tytuł prawny do tego posiadania, to jest to posiadanie w złej wierze.

Odwołując się do unormowań zawartych w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, iż wynika z nich, że posiadacz obowiązany jest do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, a ponadto posiadacz ten odpowiada wobec właściciela za pogorszenie rzeczy, przez które należy rozumieć obniżenie jej wartości użytkowej oraz ekonomiczne wynikające z działania lub zaniechania posiadacza. Jednakże odszkodowanie za pogorszenie rzeczy obejmuje tylko takie zużycie, które wykracza poza następstwa normalnego używania – przemawia z tym treść samego przepisu art. 225 k.c. przewidującego odstępstwo od zasady przyznania odszkodowania za pogorszenie w sytuacji gdy „rzecz uległaby pogorszeniu także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego”. Oznacza to, iż za normalne zużycie przedmiotu posiadacz odpowiada jedynie w ramach wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Sąd odwołał się przy tym do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 26 lutego 1969 r. II CR 13/69 (L..pl nr (...)).

Analizując roszczenie powodów w świetle opinii biegłego, który ustalił, iż na odszkodowanie składa się 9 927 zł tytułem utraty wartości nieruchomości i 456 zł tytułem rocznego czynszu, jaki powodowie mogliby uzyskać za zajęty obszar wg stawek rynkowych, Sąd Rejonowy, uznał że wskazane przez biegłego kwoty mieszczą się w granicach zakreślonych żądaniem pozwu.

Wg Sądu I instancji nie budzi wątpliwości zasadność żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów za okres po wejściu w życie przepisów regulujących ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu. Wejście w życie przepisów regulujących instytucję służebności przesyłu nie zmieniło bowiem zasady wynikającej z art. 224 § 1 kc w zw. z art. 225 kc dającej właścicielowi prawo do żądania od samoistnego posiadacza wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy.

Dlatego też wążąc na w/w okoliczności na podstawie powołanych wyżej przepisów wraz z wyceną wskazaną przez biegłego, Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku. Żądanie zasądzenia odsetek od 5 lipca 2011r. znajduje, zdaniem Sądu Rejonowego, oparcie w art. 481 k.c. Na wywiezione przez powodów przedsądowe wezwanie do zapłaty pozwana udzieliła negatywnej odpowiedzi w dniu 4 lipca 2011r., stąd uznać należało, iż termin zasądzenia odsetek od dnia następnego jest zasadny.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzone koszty zaliczają się wynagrodzenie pełnomocnika powodów wraz z o,płatą od pełnomocnictwa, w kwocie 2.417 zł, kwota 600 zł tytułem opłaty od pozwu, zaś pozostała kwota stanowi wypłacone biegłemu F. wynagrodzenie tytułem sporządzonych w sprawie opinii. Kwota orzeczona jak w punkcie (...). wyroku determinowana jest treścią art. 113 § 1 u.k.s.c., albowiem z zapłaty tej kwoty tytułem zaliczki na poczet biegłego zostali powodowie zwolnieni.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana. Zaskarżając go w całości zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 i 2 k.c. i art. 336 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkujące przyjęciem przez Sąd I instancji, iż pozwana lub jej poprzednicy prawni

nie mogli nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu bowiem nie byli posiadaczami samoistnymi nieruchomości powodów,

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem przez Sąd I instancji, iż:

a. w skład wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wchodzić może odszkodowanie za utratę wartości nieruchomości,

b. utrata wartości nieruchomości wskutek posadowienia na niej urządzeń infrastruktury energetycznej stanowi pogorszenie rzeczy (nieruchomości) wykraczające poza następstwa prawidłowego jej używania do celów przesyłu energii,

- naruszenie art. 172 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na pominięciu faktu, że z regulacji tej wynika, iż dla ustalenia, jaki termin zasiedzenia ma zastosowanie w danym stanie faktycznym decydujące znaczenie ma moment objęcia w posiadanie;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez błędną tj. niezgodną z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań powodów, świadków oraz dokumentów wykazujących nabycie nieruchomości przez powodów oraz poprzedników prawnych powodów, co miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku i w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, które polegało na błędnym przyjęciu że:

a. pozwana jest posiadaczem służebności w złej wierze, w związku z brakiem tytułu prawnego do posadowienia urządzeń energetycznych na cudzym gruncie, podczas gdy sporne urządzenia zostały pobudowane w sposób legalny na gruncie własnym Skarbu Państwa ramach powszechnej elektryfikacji, wobec czego wykluczone było wydanie w stosunku do własnych gruntów decyzji wywłaszczeniowych czy też udzielania sobie zgód;

b. powodowie ponieśli jakiegokolwiek szkody z tytułu posadowienia na ich nieruchomości infrastruktury energetycznej, podczas gdy nabyli oni nieruchomość z istniejącym obciążeniami, co musiało znaleźć odzwierciedlenia w cenie kupna tejże nieruchomości.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarne kosztów za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 kpc sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że postępowanie przed sądem II-ej instancji ma w zasadzie cechy apelacji nieograniczonej, bowiem sąd opiera swoje merytoryczne orzeczenie zarówno na własnych ustaleniach, jak i na ustaleniach sądu I-ej instancji. Jednak regułą jest, że sąd II-ej instancji opiera się na materiale zebranym w sądzie niższym i nie powtarza przeprowadzonych już dowodów, lecz tylko uzupełnia niezbędne postępowanie dowodowe w zakresie wynikającym z zarzutów apelacyjnych. Istotę postępowania apelacyjnego dobrze oddaje teza orzeczenia Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1935 r., C III 479/34 (OSN 1935, poz. 496), że postępowanie apelacyjne jest merytorycznym sądzeniem sprawy, orzeczenie sądu odwoławczego więc musi się opierać na jego własnych i samoistnych ustaleniach zarówno faktycznych, jak i prawnych, choćby przez odpowiednio jasne stwierdzenie, że sąd odwoławczy przyjmuje ustalenia i poglądy prawne sądu I-ej instancji jako własne.

Regulę tę potwierdzają utrwalone poglądy współczesnej doktryny oraz bogaty dorobek judykatury. Z zebranego w sądzie I-ej instancji materiału sąd apelacyjny korzysta w ten sposób, że stosownie do swego uznania może podzielić ustalenia sądu I-ej instancji lub ponowić przeprowadzone dowody w całości lub w części. Przy wyborze sposobu korzystania z materiału zebranego przez sąd I-ej instancji powinien się kierować celowością i ekonomią postępowania (vide: S. R., Nowy środek odwoławczy: apelacja, s. 50). W orzeczeniu z 23 lutego 1998 r., III CKN 284/97 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy sąd II-ej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego, ani - po rozważeniu zarzutów apelacyjnych - nie znajduje przesłanek do zakwestionowania ustaleń faktycznych orzeczenia I-ej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swego orzeczenia; wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia sądu odwoławczego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy, dokonując ustaleń faktycznych, pominął część faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które wynikały z przeprowadzonych już dowodów. Sąd Okręgowy, na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszo instancyjnym dodatkowo ustalił, co następuje:

Działka nr (...), położona w L., obręb L., o powierzchni 0,3 ha, mimo że była częścią gospodarstwa rolnego (siedlisko gospodarcze), dla którego prowadzona była księga wieczysta KW nr (...), do dnia 26 czerwca 1990r. stanowiła własność Skarbu Państwa (dowód: decyzja Naczelnika Miasta i Gminy B. z dnia 15 grudnia 1989r. k- 224). Dla D. tej prowadzona była księga wieczysta KW nr (...) (dowód: opis i mapa k-223). Umową zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 26 czerwca 1990r. T. K. nabyła od Skarbu Państwa własność tej działki (dowód: umowa k-221-222).

Z działki nr (...) zostały wydzielone 2 działki: nr (...) o pow. 0,1 ha i działka nr (...) (dowód: wpis w § 1 umowy z dnia 13 lipca 2001r., oparty na wypisie z rejestru gruntów z opisem i mapą sporządzonym z upoważnienia Starosty Powiatu (...) dnia 18 czerwca 2001r. – umowa k-39). Działka nr (...) została nabyta w dniu 13 lipca 2001r. przez powodów od T. K. (dowód: umowa k-39).

jako część gospodarstwa rolnego, została Aktem Nadania nr (...) z dnia 21 stycznia 1952r., wydanym przez (...), nadana na rzecz F. W.. Z jego treści wynika, iż potwierdza on, że osoba w nim wymieniona jest jej właścicielem (dowód: akt nadania k- 342).

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 4 stycznia 1960 r. Przedsiębiorstwo Zakłady (...) prowadziło m.in. Zakład (...) w B.. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989r. nr (...)/ (...)/(...) przedsiębiorstwo to zostało podzielone na poszczególne zakłady, w tym przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), które następnie zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993 r. oraz na podstawie aktu notarialnego - aktu przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną z dniem 12.07.1993r., zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. (dowód: k- 61 do 80).

Tak uzupełniony materiał dowodowy oraz pozostałe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, pozwalają na rozstrzygnięcie apelacji.

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, że dostarczanie energii elektrycznej należy niewątpliwie do potrzeb społecznych, które uzasadniają ograniczenia prawa własności. W sytuacji gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Już w art. 8 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. 1935 r. Nr 17, poz. 98) ustawodawca wyposażył zakłady elektryczne w prawo korzystania - za odszkodowaniem - z posiadłości państwowych i prywatnych w celu prowadzenia przewodów nad lub pod ziemią, ustawiania stacji transformatorów i innych tego rodzaju urządzeń, umocowywania przewodów i wsporników na ścianach, dachach budynków oraz obcinaniu gałęzi drzew rosnących w pobliżu przewodów. Również z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 1950 r. Nr 28, poz. 256) wynika, że we wsiach i osiedlach, objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego zjednoczenia energetycznego przysługuje prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń. Ustawa nie zawierała uregulowań dotyczących odszkodowania za zainstalowane na nieruchomości urządzenia bądź

za wyłączony z użytkowania grunt. W art. 5 ust. 2 ustawa ta przewidywała natomiast możliwość nałożenia na zainteresowanych obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych na cele związane z elektryfikacją. Kolejna ustawa regulująca tę materię - z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1974 r. Nr 10, poz. 64) w art. 35 ustanowiła szczególnie tryb wywłaszczania nieruchomości w razie zakładania i przeprowadzania na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów służących do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności i innych, ale tylko wtedy, gdy nieruchomość nie nadawała się do dalszego racjonalnego jej użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe.

Powyższe uregulowania, wyraźnie ograniczające uprawnienia właścicieli nieruchomości, nie pozwalały jednak na konstruowanie jakichkolwiek roszczeń natury odszkodowawczej, o ile właściciel doznawał tylko ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości a podmiotowi realizującemu zamierzenia inwestycyjne nie można było przypisywać bezprawności działania. Nadto we wskazanym wyżej stanie prawnym inwestor nie musiał się bowiem liczyć z oporem właściciela w razie instalowania urządzeń infrastruktury technicznej związanej z elektryfikacją.

Dopiero ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. 1991 r. Nr 30 poz. 127, ze zm.) wprowadziła przełom w tym zakresie, bowiem w art. 70 ust. 1 in fine nakazywała, przed przystąpieniem do prac, przeprowadzenie negocjacji z właścicielem nieruchomości i wyjednanie jego zgody na ich przeprowadzenie. Brak takiej zgody nie niweczył zamierzonego zainstalowania urządzeń przesyłowych a jedynie wymuszał obowiązek uzyskania zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej (art. 73). Tylko w wypadku gdy urządzenia te uniemożliwiały dalsze racjonalne korzystanie z nieruchomości, podlegała ona wywłaszczeniu. Nakładała ona na właściciela obowiązek udostępnienia terenu osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją zainstalowanych przewodów i urządzeń. Odpowiednikiem przepisu art. 70 ust. 2 powyższej ustawy jest aktualnie art. 124 ust. 6. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2000 r. Nr 46 poz. 543 ze zm.).

Wskazać dalej należy, ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz. 731), ustawodawca w art. 305¹ kc wprowadził do kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu, zgodnie z którym nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Przed tą zmianą Kodeksu cywilnego w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach. W noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych.

Powyższe zmiany Kodeksu cywilnego w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia. Chodzi tu o art. 172 kc, art. 173 kc, art. 175 kc, art. 176 kc, art. 292 kc i art. 352 kc. Zgodnie z ostatnim w wymienionych przepisów, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności (§ 1). Do posiadania służebności stosuje się odpowiednie przepisy o posiadaniu rzeczy (§ 2).

Szczególne problemy występują, gdy, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, urządzenia przesyłowe znajdowały się na gruntach będących własnością Skarbu Państwa, z uwagi na uregulowanie, zgodnie z którym nie można było nabyć w drodze zasiedzenia własności terenu państwowego. Od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego tj. od dnia 1.01.1965 r., kwestię tę regulował art. 177 tego Kodeksu. Obowiązywał on do dnia 1.10.1990r. Skoro zatem przepisy o nabywaniu nieruchomości przez zasiedzenie nie miały zastosowania do nieruchomości będącej przedmiotem

własności państwowej, to odpowiednie stosowanie ich do nabywania w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 zd. 2 k.c.) powodowało, że wyłączone było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej obciążającej nieruchomości stanowiącą przedmiot własności państwowej (tak też wypowiedział się SN w: postanowieniu z 7 marca 2002 r., II CKN 160/2000, LexPolonica nr 385117 i postanowieniu z 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/68, niepubl.).

Przepis art. 177 kc został uchylony przez art. 1 pkt 34 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 55, poz. 321). W doktrynie i judykaturze nie budzi wątpliwości to, że jeżeli posiadanie prowadzące do zasiedzenia rozpoczęło się w czasie, gdy nieruchomość była przedmiotem własności państwowej i trwało nadal, bieg zasiedzenia rozpoczął się z chwilą, w której Skarb Państwa przestał być właścicielem nieruchomości.

Przepis art. 172 kc stanowi, że do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości (poprzez zastosowanie art. 352 kc – służebności gruntowej) należy spełnić łącznie dwie przesłanki: posiadać nieruchomość (służebność) nieprzerwanie jako posiadacz samoistny, oraz wykazać się odpowiednio długim, ustawowo określonym, terminem posiadania.

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, przy czym posiadanie samoistne należy oceniać poprzez odniesienia do prawa podmiotowego własności - a więc przede wszystkim do art. 140 kc. Oznacza to, że posiadacz samoistny to ten, kto może faktycznie korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób, a więc pobierać pożytki i inne przychody z rzeczy, może również rzeczą rozporządzać. I tak, jak właściciel, powinien wykonywać swoje władztwo w granicach określonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego i zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem owego władztwa faktycznego. O posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Według przepisu art. 336 kc stan posiadania wynika jedynie z faktu władania faktycznego rzeczą (corpus) dla siebie (animus rem sibi habendi), jak właściciel (animus domini). Inaczej mówiąc władanie w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy przez właściciela, czyli władanie we własnym imieniu i dla siebie, jest posiadaniem samoistnym, przy czym z art. 339 kc wynika domniemanie samoistności posiadania.

W judykaturze prezentowany jest pogląd, który Sąd Okręgowy podziela, iż koniecznej przesłanki posiadania nie stanowi efektywne w sensie gospodarczym korzystanie z rzeczy, wystarczające jest, aby dany podmiot znajdował się w takiej sytuacji, która potencjalnie pozwala mu na takie korzystanie (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 529/2007, LexPolonica nr 2038672). Władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada faktycznemu władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 kc i art. 230 kc stosuje się przepisy o posiadaniu rzeczy (art. 224 § 2 kc - 225 kc). Wyłącznym źródłem i przyczyną roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy wynikającego z art. 224 - 225 kc jest jedynie samoistne posiadanie cudzej rzeczy, które nie jest tożsame tylko z pozbawieniem właściciela wszystkich elementów faktycznego władztwa nad rzeczą, ale może także polegać na takim korzystaniu z rzeczy przez niewłaściciela, który narusza prawo własności w inny sposób, aniżeli pozbawiając właściciela faktycznego władztwa (vide: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 17 czerwca 2005 r. III CK 685/2004 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lipca 2014 r., I ACa 1179/13, L.).

Nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego dopuszczalne było także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu a sposób korzystania przez takie przedsiębiorstwo z należącej do niego infrastruktury przesyłowej (art. 49 § 1 kc), przy wykorzystaniu nieruchomości stanowiących własność innych podmiotów, odpowiada treści służebności gruntowej w rozumieniu art. 285 kc (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 maja 2014 r., I ACa 41/14, L.).

Rozważając zasadność apelacji i tym samym zasadność podniesionego przez pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej, w zakresie określonym w odpowiedzi na pozew, wskazać należy, iż art. 292 k.c. nie wymaga ani zmanifestowania objęcia urządzenia przesyłowego w posiadanie i korzystania z niego, ani tym bardziej świadomości właściciela nieruchomości obciążonej co do tego faktu. Przesłanką zasiedzenia służebności (gruntowej) jest bowiem istnienie trwałego i widocznego urządzenia, nie zaś informowanie o tym otoczenia, w jakikolwiek sposób. Sposób

uwidocznienia tego zachowania może mieć bowiem jedynie wpływ na późniejszą możliwość wykazania, że zachowanie takie miało faktycznie miejsce.

Wbrew poglądom Sądu Rejonowego, należało podzielić zapatrywanie apelującego, co do dopuszczalności zasiedzenia uprawnienia odpowiadającego treścią służebności przesyłu, usankcjonowanej obecnie w przepisach art. 305¹ i nast. k.c.

Podkreślić należy, iż posiadanie rzeczy, prowadzące do zasiedzenia, jest zdarzeniem prawnym ciągłym, które polega na trwaniu określonego stanu faktycznego przez pewien czas. Dla nabycia własności konieczna jest jednolita kwalifikacja zdarzenia ciągłego (stanu posiadania), jako zdolnego wyrzucić taki skutek. Oznacza to, że warunkiem dopuszczalności zasiedzenia jest, aby skutek ten był uznawany przez ustawę obowiązującą w ciągu całego biegu terminu zasiedzenia (vide: uzasadnienie wyroku TK z 28 października 2003 r., P. 3/2003, LexPolonica nr 363992).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy niewątpliwie do dnia 26 czerwca 1990r. tj. do daty sprzedaży działki (...) osobie fizycznej tj. T. K., Skarb Państwa był właścicielem przedmiotowej, na której znajdują się elementy infrastruktury elektroenergetycznej, przy czym od dnia 1 lutego 1989 r. (data wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989 r. o zmianie Kodeksu cywilnego) w wyniku uchylecia art. 128 kc, wyrażającego zasadę jednolitego funduszu własności państwowej przedsiębiorstwo państwowe – poprzednik pozwanej sprawował władztwo nad infrastrukturą elektroenergetyczną znajdującą się na tej działce. Z momentem sprzedaży nieruchomości nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości na rzecz nabywcy, natomiast własność urządzeń przesyłowych, jako części składowych przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 49 § 1 kc, pozostała w ręku poprzednika prawnego pozwanej, bowiem z dniem 16 stycznia 1989 roku Zakład (...) w B. przekształcono w odrębne przedsiębiorstwo państwowe, a następnie, na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993r. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa o nazwie Zakład (...) Spółka Akcyjna w B., który w wyniku konsolidacji stał się zakładem Grupy (...) S.A. w P.. Nie zmieniło to jednak sytuacji, iż urządzenia przesyłowe, zostały posadowione, kiedy to nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, przez właściciela na własnym gruncie, który w tej sytuacji wszedł w posiadanie służebności gruntowej, będąc przy tym w dobrej wierze.

Zdaniem Sądu II instancji słuszne jest stanowisko apelującej, iż objęcie w posiadanie służebności gruntowej nastąpiło w dobrej wierze.

Podkreślić przy tym należy, iż przy kwalifikowaniu nabycia posiadania decydująca jest w obu wypadkach (dobra i zła wiara) tylko chwila uzyskania posiadania. Ani Kodeks cywilny, ani przepisy prawa rzeczowego nie zawierają definicji dobrej wiary, jednak w doktrynie utrwalony jest pogląd, że pojęcie dobrej czy złej wiary ma charakter klauzuli generalnej. Istotą i funkcją wszelkich klauzul generalnych w prawie cywilnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie stanu faktycznego różnych okoliczności faktycznych, które w oderwaniu od konkretnej sprawy nie mogą być oceniane raz na zawsze i w jednakowy sposób według schematu o walorze bezwzględny (vide: komentarz S. R. do art. 172 kc, LexPolonica).

Ustawodawca w przepisie art. 7 kc (jak i art. 8 popc – dekret z 14.11.1946r.) wprowadził domniemanie dobrej wiary, a w konsekwencji przerzucił ciężar dowodu złej wiary na tego, kto twierdzi, że samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze. Podzielić należy pogląd, że przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia własności nieruchomości (służebności gruntowej) w drodze zasiedzenia, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje (vide: orzeczenie SN z 7 maja 1971 r., I CR 302/71, LexPolonica nr 355903). Ostateczne stanowisko co do pojęcia dobrej wiary, w rozumieniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, LexPolonica nr 296616 (OSNCP 4/92, poz. 48), której nadał moc zasady prawnej.

W realiach rozpoznawanej sprawy domniemanie, które wynika w tym zakresie z mocy prawa (art. 7 kc), powodowie, i w tym zakresie zgodzić należało się z apelującą pozwaną, nie obalili mimo, że zakwestionowali dobrą wiarę

poprzedników pozwanej. Jako dodatkowy argument w tym zakresie można przywołać pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/2009 (LexPolonica nr 2456009), iż „Posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne, może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia, na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 1950 r. Nr 28 poz. 256 ze zm.)”.

Pogląd, iż domniemanie wynikające z art. 7 kc jest wiążące dla sądu orzekającego dopóty, dopóki strona, na której – zgodnie z art. 6 kc – spoczywa ciężar dowodu, nie wykaże złej wiary strony przeciwnej, jest ugruntowany i niekwestionowany w judykaturze (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 184/09, Legalis nr 336584; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, Legalis nr 28578). W uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 1994r. Sąd Najwyższy wskazał wprost, iż „W myśl art. 7 KC, jeśli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Domniemanie prawne, w tym przepisie zawarte, jest nakazem ustawowym, stanowiącym wyjątek od zasady wyrażonej w art. 6 KC o rozkładzie ciężaru dowodu. Powyższe domniemanie ustanowione przez przytoczony art. 7 KC (domniemanie prawne) wiązało sąd orzekający (art. 234 KPC). Odrzucić zatem należy podniesiony przez skarżącego zarzut o braku należytego wyjaśnienia sprawy w tym zakresie. Jak wskazano, domniemanie prawne jest środkiem, za pomocą którego ustawa deroguje ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu ustanowioną w art. 6 KC, przerzucając ciężar tego dowodu ze strony twierdzącej na stronę przeczącą. Strona powodowa mogła obalić powyższe domniemanie prawne przez udowodnienie prawdziwości twierdzenia o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania. Skoro przytoczone przez powodów dowody i podnoszone przez skarżącego w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej nawet nie wskazują na istnienie stanu przeciwnego od przyjętego przez sądy obu instancji, to z powyższym zarzutem nie można się zgodzić. Prawidłowe jest zatem ustalenie, że pozwani w dacie dokonania wszystkich nakładów na sporną nieruchomość byli jej posiadaczami w dobrej wierze”.

Ponadto, Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 września 2010 r. (III CSK 319/09, LEX nr 661874), że dobra wiara posiadacza wynikać mogła z przekonania o służącym mu prawie do postawienia słupów i rozpięcia na nich linii elektroenergetycznej, a następnie korzystania z dostępu do niej.

W Kodeksie cywilnym dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze, a 20 lat w złej wierze. Z dniem 1 października 1990 r. terminy te zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat. Do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, tj. przed dniem 1.10.1990 r., mają zastosowanie 10- i 20- letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 w brzmieniu obowiązującym przed tą datą (vide: SN w orz. z 2 września 1993 r., II CRN 89/93, LexPolonica nr 309156).

Taka sytuacja, o jakiej mowa jest wyżej – stwierdzenie zasiedzenia po dniu 1.10.1990r. – ma miejsce w rozpoznawanej sprawie co do obu linii z uwagi na to, iż bieg terminu zasiedzenia służebności linii przesyłowej, znajdującej się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, przebiegającej po działce stanowiącej własność Skarbu Państwa, będącej w zarządzie innej państwowej osoby prawnej, nie mógł się rozpocząć do czasu gdy zarówno własność gruntu jak i urządzeń przesyłowych należała do Skarbu Państwa. Co prawda, wynikająca z art. 128 kc zasada jednolitego funduszu własności państwowej, przestała obowiązywać od dnia 1 lutego 1989 r., jednak dopiero wejście w życie ustawy z dnia 29 września 1990r. ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, spowodowało możliwość nabycia przez przedsiębiorstwa państwowe własności budynków będących w ich zarządzie i użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych. Jednak z uwagi na to, iż własność działki nr (...) przeszła już w dniu 26 czerwca 1990 r. na rzecz osoby fizycznej, a własność urządzeń przesyłowych nadal pozostawała we władaniu przedsiębiorstwa państwowego, to od tej daty rozpoczął bieg termin zasiedzenia nieruchomości gruntowej o treści służebności przesyłu.

Wyżej wskazano, że poprzednik prawny pozwanej wszedł w posiadanie urządzeń stanowiących elementy infrastruktury elektroenergetycznej będąc w dobrej wierze i wykonywał je w sposób uprawniający go do nabycia w

drodze zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego. Zatem od daty nabycia przez T. K. własności działki (...), na której w tej dacie posadowione były już obie linie energetyczne i stacja trafo, w ocenie Sądu Okręgowego rozpoczął bieg termin zasiedzenia służebności gruntowej. W konsekwencji ma do niego zastosowanie 20-letni termin zasiedzenia.

Uprawnionym zatem stało się stwierdzenie, że zasiedzenie rozpoczęło bieg 20 - letniego okresu od dnia 27 czerwca 1990 r., co doprowadziło do zasiedzenia służebności przed datą złożenia przeciwko pozwanej pozwu z zapłatą za bezumowne korzystanie. Zasiedzenie nastąpiło również przed wezwaniem pozwanej do zapłaty odszkodowania.

Mając powyższe na względzie należało, w ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. art. 13 § 2 kpc, apelację należało uwzględnić i powództwo oddalić w całości.

Dodać jedynie należy, iż Sąd Okręgowy zgadza się ze stanowiskiem pozwanej, opartym na utrwalonych poglądach judykatury, iż właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (vide: uchwała SN z 8 września 2011r., III CZP 43/11, Legalis nr 359479).

Wobec powyższego, na mocy art. 386 § 1 kpc, orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 kpc w zw. z § 12 ust. 1 i 7 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).